

Historyczne i współczesne formy państw

Historyczne i współczesne formy państw

WSTĘP: Na początku był Chaos...

Nawet jeśli na początku był Chaos to i tak prędzej czy później pojawił się człowiek. Pomińmy więc setki domysłów, poglądów czy imaginacji i skupmy się na świecie fenomenów. Tylko tyle wiemy co się tyczy nas ludzi. A zatem pojawił się człowiek, w liczbie nieokreślonej, ale stale rosnącej. Czy był podobny do zwierzęcia? Być może. Załóżmy, że funkcjonował podobnie, żyjąc pojedynczo czy w watahach, nie przekraczających kilkunastu osobników. Załóżmy, że z czasem zdał sobie sprawę, iż życie, które wiódł nie należało do najłatwiejszych. Obawiając się czynników zewnętrznych: zjawisk pogodowych czy innych, często większych i silniejszych stworzeń, musiał również wystrzegać się przedstawicieli swojego gatunku. Na dłuższą metę taki układ był nieefektywny. Ale człowiek, w odróżnieniu do innych organizmów, dużo szybciej przystosowywał się do sytuacji i wynosił wnioski z wcześniejszych niepowodzeń (najczęściej zmarłych towarzyszy).

Na kalendarzu, który nie posiada ani początkowej ani końcowej daty, wkrótce oznaczono czerwonym symbolem wydarzenie, które przesądziło o przyszłości planety Ziemia i jej mieszkańców. Człowiek stworzył grupę, kolektyw wielu sobie podobnych, który rządził się swoistymi prawami, zapewniając strukturze przetrwanie. W dobie Oświecenie nazwano ten akt umową społeczną. Rozpisujący się o nim Thomas Hobbes, Jean-Jacques Rousseau, John Locke czy nawet Immanuel Kant zwracali uwagę na dwa aspekty umowy społecznej: pokój ze wszystkimi oraz powstanie struktury. Dychotomia ta u Locke'a przybiera nawet postać dwóch umów. Pewnym jest jednak, jak pisze John Rawls, że ludziom przyświecały takie wytyczne jak równość i wolność, racjonalność oraz "zasłona niewiedzy". Nikt bowiem nie mógł wiedzieć, jaką rolę odegra w powstającym społeczeństwie. Oprócz troski o byt, motorem przemian była zatem bezstronność i "sprawiedliwość".¹ Dla swojego dobra ludzie zrezygnowali z części wolności, ba!, nawet wyrazili zgodę na nierówność, byle tylko w ramach powszechnego kompromisu osiągnąć uniwersalną stabilizację. Państwo: Lewiatan czy nie-Lewiatan, gwarantowało bezpieczeństwo i siłę, umożliwiając dokonywanie wcześniej niemożliwych przedsięwzięć.

Spytasz, zniecierpliwiony Czytelniku, po co to ta stylizowana przedmowa. Otóż, chcąc opisać historyczne i współczesne formy państw trzeba od czegoś zacząć. Nadto możliwa jest analiza poszczególnym typów ustrojowych przez pryzmat motywacji, jaka przyświecała protoplastom zakładającym daną zbiorowość. Ludzie się różnią a więc czy i to mogło spowodować różnice w organizacji grup? Dlaczego w Persji król uważany był za uosobienie Boga, podczas gdy w sąsiedniej niemal Helladzie szalało zjawisko zwane demokracją? Zainteresowany lub znudzony ilością pytań? To przejdźmy do rzeczy!
STAROŻYTNOŚĆ: Faraon, król, tyran, lud... władca?

"Umowa społeczna" sprawiła, że powstawać zaczęły grupy osób, najczęściej osiadłe, trudniące się rolnictwem, z czasem wznoszące okazałe budowle w ramach ośrodków miejskich. Uznaje się, że pierwszymi miastami były Eridu, Ur i Uruk usytuowane na Bliskim Wschodzie, w Żytnym Półksiężycu, czyli w widłach Eufratu i Tygrysu. Już takie ośrodki musiały być organizowane a co dopiero ich zbiorowości w ramach państw. W związku z tym w obrębie najstarszych cywilizacji zaczęły się kształtować dwie modele zarządu: scentralizowany (jednoosobowy) lub rzadki, zdecentralizowany (władza ludu). Do pierwszej grupy zalicza się ustroje starożytnego Egiptu oraz tzw. despotii wschodnich (Sumeru, Babilonu, Hatti, Asyrii, znów Babilonu czy wreszcie Persji). Zbiorniczo uznaje się je za monarchie despotyczne, choć oczywiście jest, że pomiędzy nimi rysowały się podziały.

Monarchia despotyczna to władza jednostki, absolutna i nieograniczona. W Egipcie dla przykładu faraon uznawany był za uosobienia boga na ziemi, syna Amona-Re, podopiecznego Horusa. Jego słowo było prawem i nie odpowiadał on przed nikim za swoje działania. Realną władzę dzierżyli jednak kapłani, wyedukowani i piśmienni ludzie (rzadkość wówczas), wiedzący dużo i umiejący to wykorzystać. Wpływ na rządzenie państwem mieli również urzędnicy, często stanowiący rodzinę władcy oraz zarządcy

provincjami (przez niektórych nazywani satrapami przez innych wezyrami). Jak łatwo zauważyć władza nad całym państwem skupiona była w rękach jednostki oraz jej bliskich (rodziny, domniemanych przyjaciół, lojalnych wybrańców) lub "dalekich" (ciągnących za przysłowiowe sznurki "więcej-wiedzących").

Dychotomia modeli władzy w ciekawy sposób przedstawiała się w starożytnej Grecji, przez jej mieszkańców zwanej Helladą. Helleni nigdy nie utworzyli jednolitego państwa - zgromadzeni w polis kilku- góra kilkunasto- tysięcznych, byli bardzo przyzwyczajeni do tradycji oraz własnej integralności. Stąd obszar ten stał się doskonałym polem do wszelkich eksperymentów i analiz, także pod kątem ustrojowym. W tym momencie warto oddać głos "świadkowi" tych wydarzeń Platonowi. Nie chcę jednak przedstawiać jego wizji idealnego państwa, bo nie jest to przedmiotem tego opracowania. Odnoszę się jedynie do typologii państw jakie on wyróżniał, wskazując zarazem ich faktyczne przykłady. Arystokles 2 sądził, że ustroje państwowe podlegają ewolucji: od monarchii, przechodzą do arystokracji, dalej timokracji, oligarchii, demokracji aż do tyranii 3:

- Monarchia, czyli rządy jednoosobowe nie miały takiego zasięgu jak na Dalekim Wschodzie. Przykładem polis, którym zarządzał król (przez pewien czas) było m.in. Argos.

- Arystokracja z kolei to władza wybranej grupy, "najlepszych", wybieranych choć najczęściej tych, którzy odziedziczyli status. Nie podlegając kontroli ludu sprawowała władzę wg własnego mniemania. Desygnatem mogły być polis Syrakuzy.

- Timokracja/oligarchia rządy wojowników lub nielicznych bogaczy. Dla przykładu w Sparcie władzę sprawowało dwóch królów i 28 starszych, nazywanych geruzją. Oligarchia swego czasu występowała również w Tebach.

- Demokracja władza ludu, tak często kojarzona z Atenami. Miała ona charakter bezpośredni i powszechny, gdyż wszyscy pełnoprawni 4 obywatele Aten zgromadzeni na rynku zwanym agorą mogli oddać swój głos przez podniesienie ręki, przejście na wskazaną stronę lub wrzucenie kamyczka do urny. Z grupy obywateli wybierano tzw. Radę 500, archontów, dziesięciu strategów, areopag i sędziów.

- Tyrania władza jednostki, która bezprawnie zagarnęła władzę (uzurpatora). Nie mniej jednak taki władca mógł być szanowany i długo pełnić swoją funkcję jak na przykład Kypselos w Koryncie czy (prawdopodobnie) Solon w Atenach.

Smutny koniec: Po brawurowym zwycięstwie Aleksandra Macedońskiego nad despotią Perską, jego państwo szybko rozpadło się a Hellada wraz z innymi terytoriami dostała się pod panowanie potężnego Imperium Rzymskiego.

PAŃSTWO RZYMSKIE: Dawno temu nad Mare Nostrum

Swoistą ewolucję ustrojową można dostrzec także na przykładzie państwa Rzym. Wersje wydarzeń jak zwykle są dwie. Albo walczący o władzę bracia bliźniacy obalają dotychczasowego lidera i zastępują go po czym jeden z nich ginie albo z małego, ale wojowniczego miasta powstaje większy ośrodek a zmęczeni wyzyskiem mieszkańcy obalają pyszałkowatego lidera po czym wprowadzają ustrój zwany republiką. Dalej fabuła przebiega już liniowo ustrój degeneruje się, władzę przejmują awanturnicy, którzy zwiększając swoją władzę w końcu okrzykują się bogami. Uff, nieźle jak na opis pięciuset lat. A zatem cofnijmy się i spokojnie przeanalizujmy kolejne ustroje dawnego Imperium:

- Królestwo inna nazwa monarchii, nie różniąca się w zasadzie od wcześniej wyznaczonego szablonu. Ostatnim znanym królem Rzymu był Tarkwiniusz zwany Pysznym, obalony w 509 r. p.n.e.

- Republika forma ustroju, w którym najwyższe władze wybierane były temporalnie przez ogół obywateli (zgromadzonych w komicjach). Organami w republice rzymskiej byli konsulowie (dowódcy armii, wydający ustawy i zarządzający prowincjami, zawsze w liczbie dwóch), Senat (władza polityczna i administracyjna), pretorzy (sędziowie), edylowie (dbający o porządek publiczny), trybuni ludowi (chroniący prawa plebsu), kwestorzy (zbierający podatek), cenzorzy (dbający o budżet państwa i moralność ludu).

- Dyktatura przejściowa forma w ramach republiki, aktywowana w czasie zagrożenia państwa (np. gdy Hanibal ze swoimi słoniami podchodzi pod mury miasta). Dyktator dzierżył władzę absolutną, ale tylko przez okres do 6 miesięcy. Stał na czele piechoty tudzież powoływał dowódcę jazdy (stojącego na czele zgadnij czego?)

- Cesarstwo umownie od roku 27 p.n.e. kiedy to adoptowany syn Juliusza Cezara, Oktawian otrzymał tytuł augusta (boski). Imperium Romanum miało dwa stadia rozwoju: pryncypat i dominat. Aż do rządów Gaiusa Dioklecjana zachowywano pozory res publica, a cesarz zwany princepsem był pierwszym spośród senatorów, konsulem, najwyższym kapłanem, trybunem ludu i cenzorem naraz. Dopiero od ok. III wieku n.e. cesarz został formalnie uznany panem i bogiem. Dioklecjan, rządzący wschodnią częścią Imperium 5, czerpał wzory ze wschodnich despotii. Dominant przeżył okres rozkwitu dopiero po jego śmierci.

Smutny koniec: Zmagające się z problemami wewnętrznymi, gnuśnością urzędników, rotacjami kadrowymi i atakami barbarzyńskich barbarzyńców - Imperium Zachodniorzymskie ostatecznie upadło w 476 r. Powstałe w 395 r. Cesarstwo Wschodnie przetrwało do końca średniowiecza. WIEKI ŚREDNIE: Czekając na nowe ustroje...

Średniowiecze, zwane wiekami ciemnymi oraz renesans tylko na pozór nie przyniosły nowych rozwiązań ustrojowych. Ich liczba nie jest jednak zatrważająca zważywszy na okres przeszło tysiąca lat. Nie zrażajmy się jednak i nie oceniamy. Za konserwatystami powtórzmy, iż lepiej nie zmieniać tego co działa w miarę dobrze. A właśnie takie przekonania miały towarzyszyć naszym pran-przodkom. W omawianym okresie wyróżnia się następujące modele ustrojowe:

- Cesarstwo relikw przeszłości, nieznacznie ograniczony przez władzę papieską, która nigdy nie zgodziła się na uznanie człowieka z Boga. Na Wschodzie całkiem dobrze trzymało się Cesarstwo Bizantyjskie, którego cesarz był zarazem głową kościoła wschodniego (grekokatolickiego). Z kolei na Zachodzie Cesarstwo odrodziło się najpierw w 800 r. w państwie Karola Wielkiego a następnie w 962 r. jako Cesarstwo rzymsko-niemieckie. Umownie od 1254 r. nosiło nazwę Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego i urzeczywistniało politykę uniwersalizmu. Mimo ogromnej władzy Cesarz był jednak ograniczony władzą monarchów (królów i książąt państw niemieckich) oraz władzą papieża (spór o inwestyturę). W 1547 r. do tej grupy dołączyło również Cesarstwo Rosyjskie.

- Monarchia księstwa, królestwa i kalifaty. "Jednowładcze" organizacje o różnym zakresie kompetencji. Księstwa były przeważnie małe i niezbyt liczące się w średniowiecznej Europie a kalifaty związane były z religią muzułmańską (np. Grenada w Hiszpanii). Zażywszy na zwierzchność zarówno świecką jak i religijną, kalif posiadał sporą władzę. Ciekawą konstrukcją były tzw. monarchie patrymonialne. Oznaczały one, że państwo stanowi własność rządzącego, którą to może on dowolnie

rozporządzać. Patrymonium jednak nie istniało w czystej postaci a lud zwykle mógł siłą przypomnieć władcy, aby "nie szedł tą drogą". Od XIV wieku w Polsce wprowadzono tzw. Corona Regni, czyli oddzielenie państwa od osoby króla. Nadto władza monarsza była ograniczona zależnościami lennymi, co szczególnie widoczne było w kontynentalnej części Europy. Dominowała zasada "wasal mojego wasala nie jest moim wasalem". System feudalny przesądzał o nazywaniu monarchii stanowymi. Obejmowanie tronu mogło odbywać się podług zasady dziedziczenia lub elekcji (wyboru) co również stanowiło swoiste kryterium podziału monarchii.

- Republika kupiecka ustroje dominujące w państwach włoskich czy Nowogrodzie Wielkim Decydujące znaczenie w tych małych organizacjach mieli bogaci mieszcianie. Władzę administracyjną przeważnie pełniła Rada Miejska.

Smutny koniec: w 1453 r. upadło, wyzute z dawnej świetności, Cesarstwo Bizantyjskie. Większość władców zmagano się z własnymi wasalami lub całymi stanami, które wywalczyły sobie prawo zwoływania Stanów Generalnych, kortezów czy sejmików. Nowogród Wielki został splądrowany a jego terytorium zostało włączone do Wielkiego Księstwa Moskiewskiego.
NOWOŻYTNOŚĆ: Konstytucyjnie? Absolutnie nie!

Czasy nowożytne, przysłowiowy orzech do zgryzienia wielu historyków, nie posiadają ani dolnej ani górnej cezur. Założmy, że obejmują przedział od XVI do XIX wieku. W okresie tym zawiera się zatem kulminacja myśli Oświeceniowej, czyli walka obywateli o prawa zarówno osobiste jak i polityczne. Naprzeciw dążeniom demokratycznym władcy odpowiadali próbą wzmocnienia swojej władzy raz udaną a raz przełamaną głową.

Aż do końca XIX wieku nadal istniały twory z poprzedniej epoki tj. cesarstwa (Rzesza Niemiecka do 1918 r. i Rosyjskie do 1917 r.), królestwa i księstwa (np. Gospodarstwo Mołdawskie do 1859 r.) i wybrane włoskie komuny (do zjednoczenia w Królestwie Włoch w 1861 r.). Oprócz tego pojawiły się jednak takie modele ustrojowe jak:

- Monarchia parlamentarna ustrój, w którym obok monarchy realną władzę odgrywał także organ wybieralny przez lud (parlament). Początki monarchii parlamentarnej sięgają roku 1215 w Anglii, ale ostateczny podział kompetencji ciał ugruntował się w tym kraju dopiero w 1689 r. Król nie mógł na przykład podwyższać podatków lub decydować o sprawach wojska bez zgody Izby.

- Monarchia konstytucyjna kolejne stadium odbierania władzy monarsze, bez jego "detronizacji". Po nadaniu (przez króla) lub przyjęciu (przez konstytuante) ustawy zasadniczej monarcha stawał się równym z obywatelami, posiadający większe lub mniejsze (aż do czysto honorowych) uprawnienia o charakterze władczym. Przykładem tejże była m.in. Francja czy Polska po 1791 r. Najczęściej model ten stanowił formę przejściową pomiędzy władzą królewską a republikańską.

- Monarchia absolutna system, w którym władza ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska znajdowały się w rękach jednej osoby. Władca-suweren nie odpowiadał przed żadnym z organów a jego władza była dziedziczna. Podlegał mu sztab urzędniczy oraz wojsko. Przykładowymi państwami była Francja za panowania Ludwika XIV, Prusy za Fryderyka Wielkiego, Austria za Marii Teresy i Józefa II oraz Rosja za Katarzyny II.

- Rzeczpospolita ustrój charakterystyczny dla państwa polskiego od 1505 do 1791 roku. Wpływ na funkcjonowanie państwa miał Sejm, w którego skład wchodziły trzy stany: Senat, Izba Poselska oraz król oraz sejmiki ziemskie na szczeblu "ziemskim". Król mógł m.in. występować z inicjatywą ustawodawczą, wyznaczać i kontrolować urzędników czy zwoływać i zamykać obrady Sejmu. Był również najwyższym sędzią i dowódcą wojsk. Nieskromnie warto zauważyć, że model ten był inspiracją do

powstania podstaw republiki.

- Republika nieśmiało raczkujące wytwory myśli oświeceniowej z czasem stały się najbardziej rozpowszechnionym ustrojem państw na świecie. Ich głównym postulatem był podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą oraz przyznanie każdej z nich osobnemu i niezależnemu organowi/organom. Wg Konstytucji USA z 1787 r., do dziś aktualnej, władzę wykonawczą dzierży prezydent, wybierany w wyborach pośrednich przez ogół społeczeństwa. Stanowienia prawa leży w kompetencji Kongresu w którego skład wchodzi Senat i Izba Reprezentantów. Kongresmani pochodzą z ludu i przez lud są wybierani. Władza sądownicza z kolei spoczywa w rękach niezależnych sądów nad którymi pieczę trzyma Sąd Najwyższy. Republikami z czasem stały się także Francja (w 1792 r.) oraz kraje Ameryki Południowej np. Wenezuela w 1813 r., Argentynie w 1816 r. czy Chile w 1818 r.

Smutny koniec: ostatni car rosyjski Mikołaj II został zamordowany przez rewolucjonistów, Karol I Stuart i Ludwik XVI zdekapitowani, Rzeczypospolita Polska ostatecznie upadła w 1795 r. a wiele z republik Ameryki Południowej dostało się w ręce dyktatorów.

WSPÓŁCZESNOŚĆ: Jakież nowości ustrojowe, mein Fuhrer?

Przełom wieku XIX i XX to obszar materiału na wiele potencjalnych prac magisterskich. Wiele. Co istotne dla niniejszego opracowania w tym czasie doszło do konfrontacji "starych rozwiązań" z nowoczesnymi realiami. I jak przewidywał Herbert Spencer i słusznie dedukował Max Weber, w różnych państwach różne czynniki okazały się dominujące i ostatecznie doprowadziły do wyklarowania się następujących modeli:

- Monarchia ustroje państw o silnych tendencjach konserwatywnych i zamiłowaniu do tradycji wśród społeczeństwa. Dzisiejszy ustrój monarchiczny przyjmuje postać monarchii konstytucyjnej, choć wyjątkiem jest watykańska teokracja, uważana za absolutystyczną. Dziś monarchie nazywa się królestwami, księstwami (tylko w Europie), cesarstwem (tylko Japonia), emiratami i sułtanatami (związane z kulturą islamu).

- Totalitaryzm ustrój w którym nie tylko władza, ale i życie obywateli poddane jest nadzorowi wąskiego grona osób (gremium lub dyktatora). Rozbudowany zostaje system kontroli, dąży się do ujednolicenia instytucji, preferencji społecznych etc. oraz nastawia na działalność militarną. Gospodarka zwykle jest scentralizowana. Przykładami mogą być faszystowskie Niemcy, stalinowski ZSRR czy komunistyczny reżim Korei Północnej.

- Autorytaryzm zbliżony do totalitaryzmu, lecz w wersji "soft". Mimo walki z opozycją i kultu wodza (dyktatora) państwo nie ingeruje przesadnie w życie prywatne obywateli. Ograniczony pluralizm polityczny przesadza o apatii społecznej. Model ten reprezentowały nazistowskie Włochy, Hiszpania gen. Franco, socjalistyczne kraje Europy Wschodniej po 1945 r. czy reżimy postkolonialne w Afryce i Ameryce Południowej.

- Republika prezydencka rodzaj organizacji ustroju republikańskiego w którym prezydent otrzymuje silną pozycję w stosunku do innych organów. Jego pozycja wybiega poza władzę tylko wykonawczą. Jest zarazem szefem rządu i zwierzchnikiem urzędników. Zwykle wybierany w wyborach powszechnych, nie może rozwiązać parlamentu a ten z kolei może go odwołać ze stanowiska. Za przykład podam Stany Zjednoczone, Brazylię i Meksyk.

- Republika semiprezydenta zwany również półprezidentką. Zbliżony do powyższego, ale ograniczony. Prezydent co prawda wybierany jest w wyborach powszechnych, ale nie jest zwierzchnikiem rządu, który odpowiada przed parlamentem. Głowa państwa posiada jednak szereg prerogatyw jak np. władza nad wojskiem czy kierowanie polityką państwa. Za przykłady można podać wiele z państw Europy w tym Grecję, Rosję czy Francję.

- Republika wieloprezydenta - ciekawy twór, w którym nie występuje jeden, ale kilku prezydentów, mających analogiczne kompetencje w stosunku do parlamentu. Przykładem w/w może być Bośnia i Hercegowina.

- System parlamentarno-gabinetowy model demokratyczny oparty na dualizmie egzekutywy (rozdzielenie osoby prezydenta i szefa rządu). W czystej formie parlament powołuje prezydenta a ten odpowiada przed organem legislatury. Głowa państwa dla równowagi może jednak rozwiązać krnąbrne ciało. Cechy tego ustroju noszą RFN, Austria czy Włochy.

- System parlamentarno-komitetowy ustrój oparty na dominującej roli parlamentu, któremu podległe są komitety. Wybiera on (i może odwołać) głowę państwa, która nie może jednak rozwiązać "mocarstwa". System ten reprezentowała Francja w 1793 r. oraz w 1871 r. czy niektóre kraje azjatyckie w dobie realnego socjalizmu. 7

Smutny koniec: tym razem tylko tego eseju. Podsumujmy więc, czego się dowiedzieliśmy. Po pierwsze nie zbuduje się żadnej teorii bez jakichkolwiek założeń. 8 Po drugie, trudno jest oszacować granice okresów historycznych. Po trzecie, w każdym z nich występował szereg rodzajów ustrojów które in summa posiadały szereg zbliżonych cech, różniąc się w zasadzie nazwą. I wreszcie, po czwarte, każdy z nich czekał smutny koniec. Czy można z tego wyciągnąć jakieś wnioski? Zakładam, że tak.

Bibliografia i wyjaśnienia:

- 1 J. Rawls, Teoria sprawiedliwości, 1994, str. 23 - 43
- 2 Prawdziwe imię Platona
- 3 H. Izdebski, Historia myśli politycznej i prawnej, 2007, str. 8
- 4 Taka historyczna zmyłka. Pełnoprawni czytają jako tylko mężczyźni, nie będący metojkami i obcokrajowcami, którzy ukończyli 30-ty rok życia i nie zostali pozbawieni prawa głosu.
- 5 W ramach tetrarchii, czyli władzy czterech.
- 6 Taki eufemizm odnoszący się do zabijania starych cesarzy przez nowych, którzy z kolei ginęli w przewrotach, aby kolejni...
- 7 K. A. Wojtaszczyk, Współczesne Systemy Polityczne, 1992 r.
- 8 Nic przełomowego. Niemal sto lat temu do tego samego wniosku doszedł Martin Heidegger. Tylko ja nie wspieram nazizmu.